

*Per publicam viam  
ne ambules, czyli glosa  
o wybranych rewokacjach  
biblijnych w Adagiach  
Erazma z Rotterdamu*

Założmy, że przybywa teraz do nas jakiś gość, mieszkaniec owych księżycowych krajów zwiedzanych przez Empedoklesa albo też obywatel jednego z tych licznych światów, które przedstawiał Demokryt. Jak myślicie, co ów przybysz pragnąłby poznać na naszej ziemi? Pewnie uczył się on, słyszał jako o osobliwości o istnieniu tutaj, na ziemi, pewnego stworzenia złożonego w cudowny sposób z ciała, które ma wspólne ze zwierzętami, i z duszy będącej odzwierciedleniem boskiego umysłu. Istota ta ma być bardzo szlachetna [...]. Ze względu na pochodzenie zdążyła ona do nieba i do nieśmiertelności. O stworzenie to w osobliwy, szczególny sposób troszczy się Bóg niebieski [...]. Poznawszy zaś, jak wygląda człowiek, ów gość z innej planety zacznie pewnie szukać po świecie prawdziwego plemienia Chrystusowego, które przestrzega nakazów swego niebiańskiego Nauczyciela [...]. Wśród tych poszukiwań nabierze przekonania, że chrześcijanie mieszkają prawdopodobnie gdzie indziej. Nie ma ich bowiem w krajach, gdzie spostrzegł tyle bogactw, przepychu, wyuzdania, tyranii, ambicji, oszustwa, zazdrości, gniewu, niezgody,

walk, utarczek, zamieszek, krótko mówiąc, gdzie pleni się tylko to, co Chrystus potępił<sup>1</sup>.

Tak o kryzysie chrześcijaństwa w Europie pisał w duchu irenizmu ponad pięćset lat temu jeden z najwybitniejszych humanistów Starego Kontynentu – Erazm z Rotterdamu (1469–1536), autor nie tylko fundamentalnych dla kultury renesansu dzieł retorycznych, polityczno-społecznych oraz epistolograficznych, krytycznych edycji pism Ojców Kościoła (m.in. św. Hieronima, Augustyna i Orygenesesa), ale również (jednego z najwybitniejszych w XVI w.) przekładu Nowego Testamentu na język łaciński (*Novum Instrumentum*, 1516) i pasjonującego podręcznika „duchowości chrześcijańskiej” – *Enchiridion militis Christiani* (*Podręcznik żołnierza Chrystusowego*, 1501)<sup>2</sup>. Dla historyków idei oraz filologów klasycznych pozostaje też twórcą wyjątkowego w literaturze światowej zbioru paremiologicznego (a raczej tezauryś łączącego gnomy i przysłowia) – *Adagiorum Chiliades*<sup>3</sup>, który M. Mann określiła mianem „jednej z najbardziej znanych książek do poduszki na świecie”<sup>4</sup>. Z dzisiejszej perspektywy taki sąd musi wydawać się wielu z nas jeśli nie żartem, to utopią, której celem byłoby codzienne rozkoszowanie się światem bezpowrotnie minionym, swoiste wskrzeszenie *hic et nunc* myśli starożytnej, która nie tylko obdarowałaby nas satysfakcją intelektualno-estetyczną<sup>5</sup>, ale też mogłaby w pewnym stopniu służyć pomocą w rozwiązywaniu określonych

---

<sup>1</sup> ERAZM Z ROTTERDAMU, *Adagia* (wybór), tłum. M. CYTOWSKA, Kraków 1973, s. 314–315 (*Adag.* IV,1,1: *Dulce bellum inexpertis* – „Miła wojna dla tych, co jej nie znają”).

<sup>2</sup> TENŻE, *Podręcznik żołnierza Chrystusowego nauk zbawiennych pełny*, tłum. J. DOMAŃSKI, Warszawa 1965.

<sup>3</sup> O różnicy między gnomą a paremią zob. M. STULIGROSZ, *Gnoma: definicje i zakres zastosowania*, *Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae* 11 (1997), s. 41–43; J. CZERWIŃSKA, M. KOŻLUK, „*Quicquid in Euripide, tragicorum principe, memorabile est*” – forma gnomiczna *Eurypidesa* oraz jej recepcja w XVI wieku, *Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae* 18 (2008), s. 100–103. Por. też A. WESSELING, *Dutch Proverbs and Expressions in Erasmus' Adages, Colloquies, and Letters*, *Renaissance Quarterly* 55 (2002) 1, s. 81n.; E.M. MACPHAIL, *Dancing Around the Well: The Circulation of Commonplaces in Renaissance Humanism*, Leida 2014, *passim*.

<sup>4</sup> M.M. PHILLIPS, *The Adages of Erasmus*, Cambridge 1964, s. XV.

<sup>5</sup> Por. *tamże*: „The *Adages* show copiousness in action, as the plenitude of writing develops with a momentum that appears to be self-driven. This is literature as pure form. At times, *Adagia* seems like a parody of academic study, a pedantic chain of references without limit. At others, it appears like the pure literary pleasure of a mind

problemów np. natury etycznej<sup>6</sup>. To, co mogło być marzeniem Erazma, wynikającym z autentycznego pragnienia, aby „puścić w obieg złoto klasycznego intelektu” i tym samym „zdradzić tajemnice” nielicznych<sup>7</sup>, dla filologa początków XXI wieku pozostaje jedynie czułą, melancholijną fantasmagorią. A przecież *Adagia*, efekt tytanicznej wprost pracy godnej najwytrwalszego „archeologa” spuścizny starożytnej<sup>8</sup>, towarzyszyły Rotterdamczykowi przez 36 lat jego życia, począwszy od pierwszej edycji *Collectanea* w 1500 r., zawierającej „jedynie” 818 przysłów, aż po wydanie w 1536 r., w którym znajdujemy już 4151 adagiów<sup>9</sup>.

W Polsce jeszcze przed paroma wiekami to monumentalne dzieło cieszyło się niemałą poczytnością (także wśród teologów!) oraz inspirowało poetów i rodzimych zbieraczy przysłów w XVI i XVII w., dziś jednak popadło u nas prawie całkowicie w zapomnienie. Gdyby nie prace Marii Cytowskiej, Juliusza Domańskiego i Mikołaja Szymańskiego, byłibyśmy dziś zdani wyłącznie na szkice obcojęzyczne poświęcone Erazmiańskiemu tezaurosowi.

---

full of quotation. Unconstrained by ordinary traits of genre or plot or metre, Erasmus freewheels from one literary topos to another”.

<sup>6</sup> Por. C.O. MÜLLER (ed.), *Sexti Pompei Festi De uerborum significatione quae supersunt cum Pauli Epitome*, Lipsiae 1839, s. 38: „Adagium – powiedzenie stosowane do wprowadzenia w czyn, to jest zawierające sentencje i wskazówki pożyteczne do właściwego i uczciwego postępowania w życiu” (cyt. za: Erazm z Rotterdamu, *Adagia*, s. XIX); J.Ch. SALADIN (ed.), *Les Adages d'Érasme*, Paris 2010, t. 1: *Prolegomena*, cap. I: *Quid sit paroemia*, s. 38: „Paroemia est celebre dictum, scita quapiam novitiate insigne, ut dictum generis, celebre differentiae, scita quapiam novitiate insigne proprii vicem obtineat”. Tu i dalej cytowanie oryginału adagiów Erazma wedle niniejszej edycji.

<sup>7</sup> J. HUIZINGA, *Erazm*, tłum. M. KURECKA, Warszawa 1964, s. 64.

<sup>8</sup> Zob. znakomite spostrzeżenie M.M. PHILLIPS, *The Adages*, s. 14: „The Adages does not set out to teach history. It is more a matter of re-creating a mental climate. The information it gives about the classical world remains as fragmentary as the patchwork of proverbs, and extremely personal in selection. On the one hand all Erasmus' rationalism comes out in the way he comments on his sources, in his sober attitude as an archaeologist, in his frequent refusals to dogmatise, in his interest in points of scholarship and ancient practices. On the other hand, he was a gossip, who liked telling stories, and people were people to him, in whatever age they lived”. Por. B. CUMMINGS, *Encyclopaedic Erasmus*, *Renaissance Studies* 28 (2014) 2, s. 183n.; D. NOWAKOWSKI, *W obronie tradycji. Znaczenie tradycji w filozofii Erazma z Rotterdamu i jej obrona przed krytyką Reformacji*, Łódź 2018, *passim*.

<sup>9</sup> M.M. PHILLIPS, *The Adages*, s. 26.

„Per publicam viam ne ambules”

## „Philosophia Christi”

Nie ulega wątpliwości, że poczesne miejsce w komentarzach Rotterdamszczyka, podczas żmudnej pracy nad następnymi edycjami nierzadko zmienianych i poszerzanych – zgodnie z maksymą *posterioribus melioribus* (*Adag.* I,3,38) – do poszczególnych adagiów zajmuje kwestia prawdziwej pobożności, polegającej przede wszystkim na autentycznej realizacji w życiu codziennym (*vita cotidiana*) zasad Ewangelii<sup>10</sup>. Zgodnie z (wyjaśnianym m.in. w traktacie *Paraclesis id est adhortatio ad christianae philosophiae studium – Parakleza, to jest Zachęta do filozofii chrześcijańskiej*)<sup>11</sup> pojęciem *philosophia Christi*, która miała polegać „raczej na uczuciach niż na sylogizmach, być bardziej życiem niż dysputą, natchnieniem niż uczonością, przemianą wewnętrzną niż rozumowaniem”<sup>12</sup>, Erazm próbował umiejętnie zespolić trzy współistniejące tradycje: *traditio pagana*, *traditio Judaica* i *traditio Christiana*<sup>13</sup>. W *Institutio principis Christiani* (1516) wyraźnie zaznacza, iż filozofem nie jest ten, kto pozostaje biegły w dialektyce albo wywodach scholastycznych, lecz kto kierując się Ewangelią, „wzgardziwszy fałszywymi pozorami rzeczywistości, prawdziwe dobra niezłomnym sercem dostrzega i podąża za nimi”<sup>14</sup>. W owym „podążaniu” pomocą miało być z perspektywy renesansowego humanizmu biblijnego właśnie *philosophari in sacris scripturis*,

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 25–27. Por. J. DOMAŃSKI, *Głosy do Erazmiańskiej koncepcji filozofii*, *Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej* 15 (1969), s. 5n.; P.S. ALLEN, *Erasmus: Lectures and Wayfaring Sketches*, Oxford 1934, s. 72–73.

<sup>11</sup> ERAZM Z ROTTERDAMU, *Zachęta do filozofii chrześcijańskiej*, w: TENŻE, *Trzy rozprawy*, tłum. J. DOMAŃSKI, Warszawa 2000.

<sup>12</sup> Cyt. za: J. DOMAŃSKI, *Erazm i filozofia. Studium o koncepcji filozofii Erazma z Rotterdamu*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s. 27 (podkreśl. A.G.).

<sup>13</sup> Wynikało to m.in. z głębokiego przekonania Erazma, iż starożytna kultura poprzedzająca chrześcijaństwo w pewnym sensie była zwiastunką boskiego objawienia, por. M.M. PHILLIPS, *The Adages*, s. 27–28.

<sup>14</sup> Cyt. za: J. DOMAŃSKI, *Erazm i filozofia*, s. 60. Por. *Desiderii Erasmi Roterodami Opera omnia, ex recensione Ioannis Olerici*, Lugduni Batavorum 1701–1708, t. V, col. 135: „Ale [św.] Paweł, pokazując, w jakiej mierze należy stosować badanie Pisma i ku jakiemu celowi winno się skłaniać teologiczne poznanie, tak powiada: «Celem przykazania jest miłość z czystego serca i z dobrego sumienia, a z wiary nieobłudnej». Trzeba więc w takiej mierze uprawiać dociekania filozoficzne w Piśmie świętym, w jakiej nasza pilność przyczynia się do tego, o czym wspomina Paweł” (tłum. J. Domański).

przeciwstawione *frustra philosophari*, jałowej spekulacji, nieopartej ani na rzetelnej znajomości Biblii, ani na należyтым rozumieniu jej charakteru<sup>15</sup>.

Pracując nad kolejnymi redakcjami *Adagiów*, ich autor miał doskonale świadomość, że wiele przysłów i sentencji nie tylko znajduje odzwierciedlenie w księgach biblijnych, ale może być nawet użyteczne podczas samego studiowania Pisma św., o czym pisał np. w liście do Johna Coleta z 1504 r.<sup>16</sup> Nic więc dziwnego, że Erazm odważył się, wykorzystując passusy dzieł Platona i Ksenofonta, porównać Sokratesa, „przypominającego Sylena”, do samego Chrystusa:

Czy i Chrystus nie był jakimś przedziwnym Sylenem? Jeśli tylko godzi się mówić o Nim w taki sposób. Dlaczego więc nie starają się naśladować Go, w miarę swoich możliwości, wszyscy szcycący się mianem chrześcijan. Jeśli spojrzysz na tę jaśniejącą postać Sylena, co według oceny popółstwa, może być bardziej godne największej pogardy? Biedni proszą rodzice, niski ród. Sam nauczyciel ubogi, ubożuchnych miał uczniów [...]. Pędził życie pozbawione wszelkich przyjemności, znosił głód, zmęczenie, groźby i szyderstwa, aż doszedł do krzyża [...]. Jak wielkie perły w tej pozornej małości, jakie dostojeństwo w tej pozornej nicości, jakie bogactwa w tej pozornej nędzy, jaka nie dająca się wprost pojąć dzielność w tej pozornej bezsilności, jak wielka chwała

---

<sup>15</sup> Por. A. GORZKOWSKI, *Humanizm biblijny*, w: A. BOROWSKI (red.), *Humanizm. Historie pojęcia*, Warszawa 2009, s. 380–381.

<sup>16</sup> P.S. ALLEN, H.M. ALLEN (ed.), *Opus Epistolarum Des. Erasmi Rotterodami*, Oxford 1906–1947, t. 1, s. 406: „Quanquam autem interim rem tracto fortassis humiliorem, tamen dum in Graecorum hortis versor, multa obiter decerpo in posterum usui futura etiam sacris in literis”. Zob. też J.CH. SALADIN (ed.), *Les Adages d'Érasme*, t. 1: *Prolegomena*, cap. VII: *Ad persuadendum conducere proverbia*, s. 49: „Denique non gravatur divus Hieronymus Evangelicam sententiam adagii vulgati testimonio confirmare: Dives aut iniquus aut iniqui haeres [por. Łk 6,24-26; 16,19-31 – A.G.]. Ne Paulus quidem ipse dedignatur locis aliquot proverbiorum uti testimoniis neque injuria [por. Rz 2,11; 12,9-18; 1 Kor 1,25; 4,2; 2 Kor 9,7; Flp 4,4-9 – A.G.]”. Por. komentarz Erazma do *Adag.* I, VII, 100 (*Ferrum ferro acuitur*): „Non erat consilium in hunc ordinem admiscere proverbia theologorum, non quod ea contemnam, sed partim quod hoc honoris habendum iudicarem sacris litteris, partim quod passim in manibus sint. Unum tamen illud, quoniam sic ad amussim ad ista quadrat, non pigebit adscribere. Id est in Proverbiis Salomonis capite vigesimoseptimo: Ferrum ferro exacuitur et homo exacuit faciem amici sui”.

## „Per publicam viam ne ambules”

w tej pozornej hańbie, jakież absolutny spokój w tym wielkim trudzie, a na koniec jaka okropna śmierć – źródło wiecznej nieśmiertelności<sup>17</sup>.

## „Exempla adagiorum”

Chociaż w porównaniu z tysiącami cytatów pochodzących z *traditio pagana*, odwołania do Biblii i pism Ojców Kościoła prezentują się w *Adagiach* dość skromnie, to jednak zasługują na szczególną uwagę w świetle badań nad recepcją myśli biblijnej w renesansowym humanizmie<sup>18</sup>. Pozwolę sobie poniżej wydobyć z Erazmiańskiego skarbcza jedynie kilkanaście gnom-sentencji, które wyjątkowo przykuły (i wciąż przykuwają) moją uwagę. Opatrując je komentarzem, Rotterdamczyk odwołuje się do rozmaitych tekstów biblijnych i patrystycznych, wskazując na podobieństwo myśli (tylko pozornie) odległych przestrzeni kulturowych.

1. *Adag.* I,1,2 (3) Φοίνικι μὴ ἐπικάθισαι / *Choenici ne insideas*. Nie zasadzaj się na chojniks [dosł.: na miarce zboża nie siedzieć]<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> ERAZM Z ROTTERDAMU, *Adagia*, s. 208–209. Co więcej, w tym samym adagium (III, 1, 1 *Sileni Alcibiadis* „Syleny Alcybiadesa”), przypominającym obszernym komentarzem mały traktat teologiczny, Erazm cechę „syleniczności” odnajduje w całym Piśmie św.: „Ma swoich Sylenów i Pismo święte. Jeśli oceniać je tylko powierzchownie, niektóre podane tam fakty mogą się wydać wprost śmieszne. Gdy jednak dotrzesz do samego jądra, zachwycisz się boską mądrością” (*tamże*, s. 213–214).

<sup>18</sup> Por. M.M. PHILLIPS, *The Adages*, s. 27–29. Zob. też *Adag.* I, 9, 26 *Ab impiis egressa est iniquitas* „Grzech pochodzi od bezbożnych” (tu Erazm przywołuje, co bardzo rzadkie w *Adagiach*, tekst hebrajski, 1 Smk 24,14: ׀ַשׁוּרְךָ ׀ַצַּי עַשׂוּר – „zło od złego pochodzi”). Ciekawe jest też samo uzasadnienie, dlaczego w tym przypadku powinien, wedle Erazma, pojawić się hebrajski oryginał: „Quandoquidem habent hoc peculiar pleraque proverbialia, ut in ea lingua sonari postulent, in qua nata sunt; quod si in alienum sermonem demigrarint, multum gratiae decedat. Quemadmodum sunt et vina quaedam, quae recusent exportari nec germanam saporis gratiam obtineant, nisi in his locis, in quibus proveniunt.” Skądinąd, Erazm nigdy nie nauczył się języka hebrajskiego, który „odstręczał go swoją obcością”, por. P.S. ALLEN, H.M. ALLEN (ed.), *Opus Epistolarum Des. Erasmi Rotterodami*, t. 1, s. 405). Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie polskie przekłady cytatów biblijnych podaję według Biblii Tysiąclecia, wyd. 5, Poznań 2000.

<sup>19</sup> Por. *Adag.* I,1,2 (7): Μὴ ἐσθίειν τὴν καρδίαν, id est *Cor ne edito* – „Nie zzeraj swego serca (ustawicznymi troskami)”; Mt 6, 34: Μὴ οὖν μεριμνήσητε εἰς τὴν αὐριον, ἢ γὰρ αὐριον μεριμνήσει ἑαυτῆς· ἄρκετον τῇ ἡμέρᾳ ἢ κακία αὐτῆς – „Nie martwcie się o dzień jutrzejszy, bo jutro zatroszczy się samo o siebie. Każdy dzień ma dość własnego

Wedle Diogenesa Laertiosa jedna z maksym przypisywanych pitagorejczykom<sup>20</sup>. Chojniks, starogrecka miara pojemności ciał sypkich, zwłaszcza zboża (około 1/48 medimna, czyli odpowiednik około 1l) stanowił wykładnik dziennej normy wyżywienia dla dorosłego mężczyzny (por. Hom. *Od.* XIX,27–28; Hdt. VII,187). Już w pierwszym zdaniu komentarza Erazm przytacza wykładnię św. Hieronima<sup>21</sup>: *Ne fueris sollicitus in diem crastinum* – „Nie zamartwiaj się o dzień jutrzejszy”. Konotacje biblijne są tu dość oczywiste (por. Mt 6,25-34). Erazm uzupełnia komentarz starożytny własnym poglądem, zgodnie z którym nie należy „cibum alienum sectari, sed sua quenque industria sibi parare facultates, quibus mundiciem vitae sustineat” – „uganiać się za cudzym posiłkiem, lecz własną zapobiegliwością zdobywać środki do utrzymania, na których zasada się schludność (naszego codziennego) życia”. Takiego przekonania nie omieszkął Erazm uzupełnić cytatem z listu św. Pawła: „Nec abhorret hinc illud Pauli apostoli, ne ipsum quidem incelebre vulgo: Qui non laborat non manducet” (por. 2 Tes 3, 10: εἴ τις οὐ θέλει ἐργάζεσθαι μηδὲ ἐσθιέτω – „jeśli ktoś nie chce pracować, niech nie je”).

2. *Adag.* I,1,2 (12) Λεωφόρου μὴ βαδίξῃν / *Per publicam viam ne ambules.* Nie przechadzaj się po publicznej/utartej drodze.

Kolejna maksyma pitagorejska<sup>22</sup>, przy której Rotterdamczyk na pierwszym miejscu podaje eksplikację autora Wulgaty: *Ne vulgi sequaris errores* – „nie podążaj za błędami tłumu”, po czym wskazuje na podobieństwo gnomy pitagorejczyków do ewangelicznej rady (por. Mt 7,13-14), aby „postępować wąską ścieżką, uczęszczaną z pewnością przez niewielu, ale wiodącą do nieśmiertelności” (*per angustam ingrediamur viam a paucis quidem tritam, sed ducentem ad immortalitatem*).

3. *Adag.* I,1,2 (29): Σὸν ἄλλα παρατίθεσθαι / *Salem apponito.* Przyłożyć soli/ położyć sól (na stole).

Maksyma pitagorejska, notowana u Diogenesa Laertiosa<sup>23</sup>, ma dla Erazma przede wszystkim odniesienie moralne (i nie chodzi tu jedynie o przestrzeżenie

---

utrapienia” (tłum. według: *Biblia ekumeniczna, to jest Pismo święte Starego i Nowego Testamentu z księgami deuterokanonicznymi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, Warszawa 2017).

<sup>20</sup> DIOG. LAERT. 8,17. Por. PLUT. *Mor.* 12E; 279E. Na temat gnom pitagorejskich w *Adagiach* zob. S.K. HENINGER, *Pythagorean Symbola in Erasmus' Adagia*, *Renaissance Quarterly* 21 (1968) 2, s. 162–165.

<sup>21</sup> HIER. *Adversus Rufinum* 3, 39.

<sup>22</sup> Zob. DIOG. LAERT. 8,17.

<sup>23</sup> *Tamże*, 8,35.

prawa gościnności); stanowi pouczenie, aby „w każdej sprawie kierować się sprawiedliwością i słusnością” (*iustitiam et aequitatem omni adhibendam negotio*). Analogie biblijne są tu niezwykle bogate (Lb 18,13; Kpł 2,13; 2 Krl 2,19-22; 2 Krn 13,5; Hi 6,6-7; Iz 20,24; Ez 16,4; Mt 5,13; Mk 9,49; Dz 1,4; Kol 4,6; pomijam konotacje negatywne) i choć niderlandzki humanista nie czyni w tym miejscu aluzji do żadnej z nich, to jednak w innym adagium poświęconemu wartości soli odnosi się wyraźnie do Biblii, a mianowicie w paremii *Περὶ ἄλα καὶ κύαμον/ Qui circa salem et fabam* – „podług soli i bobu (wróżyć)” (*Adag.* I,1,12) przypomina o ważności soli podczas chrztu w starszej formie rytu rzymskiego<sup>24</sup>.

4. *Adag.* I,1,2 (31): *Μὴ σπένδειν θεοῖς ἐξ ἀμπέλων ἀτμήτων / Ne libaris diis ex vitibus non amputatis*. Nie składaj bogom ofiary z nieodciętej winorośli.

Jak wyjaśnia sam Erazm: *Nihil gratum superis, quod non purum purgatum sit* – „Mieszkańcom niebios niemiłe jest wszystko, co nie jest czyste i oczyszczone”. Źródłem tej sentencji-„zagadki” (*aenigma*) jest prawdopodobnie *Żywot Nummy* Plutarcha, w którym wspomina się o koniecznej ogładzie, łagodności i dyscyplinie mających znamionować kult pobożności<sup>25</sup>; tę zasadę przenosi Erazm subtelnie z tradycji pogańskiej do porządku chrześcijańskiego, odwołując się do nauki ewangelicznej, głoszącej, iż Bóg odrzuca ofiarę człowieka gwałtownego, który nie chce pogodzić się ze swoim bratem (por. Mt 5,23-24).

5. *Adag.* I,1,36: *Eadem mensura*. Tą samą miarą.

Dziwne, że Erazm nie podaje na początku greckiego pierwowzoru łacińskiego wyrażenia, tj. *Αὐτῷ τῷ μέτρῳ, καὶ λῶϊον, αἱ κε δύνῃαι* – „Tą samą miarą (odwdzięcz się), (a nawet) i bardziej, jeśli to możliwe” z *Prac i dni* Hezjoda, którego przecież później cytuje<sup>26</sup>, podając jednak przykłady żywotności wskazanej myśli w *Eikónes (Obroń obrazów)* Lukiana oraz listach Cyncera<sup>27</sup>. Swój ukoronowaniem starożytnych odwołań jest u Erazma Nowy Testament, a ściślej fragment Ewangelii Mateusza: *καὶ ἐν ᾧ μέτρῳ μετρεῖτε μετρηθήσεται ὑμῖν* – „i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzają” (Mt 7, 2b).

---

<sup>24</sup> *Adag.* I,1,12: „Hujusmodi ferme de sale disseruntur apud Plutarchum, quae quidem hoc magis libuit referre, quod in Christianis etiam mysteriis, praecipue baptismi, quo renascimur atque denuo gignimur ad salutem, sal in primis admisceatur, ut ex his, quae veteres de sale senserunt, non nihi etiam theologus ad suum usum possit accommodare”. Por. też *Adag.* I,6,10: *Ἄλα καὶ τράπεζαν μὴ παραβαίνειν / Salem et mensam ne praetereas* – „Nie zlekceważysz soli i stołu”.

<sup>25</sup> PLUT. *Numa* 15,3.

<sup>26</sup> HES. *Op.* 350.

<sup>27</sup> LUC., *Im.* 12; CIC. *Ad Att.* 13,12,3.

6. *Adag.* I,2,29: Πρὸς Κρήτα κρητίζειν / *Cretiza cum Cretensi*. Mówić jak Kreteńczyk z Kreteńczykiem (por. *Adag.* I,2,26: Κρής τὸν Κρήτα / *Cretensis Cretensem* – [Trafł] Kreteńczyk na Kreteńczyka).

Można by, używając żartobliwie neologizmu, powiedzieć: „kreteńczyć wobec Kreteńczyka”. Czasownik κρητίζειν już za czasów Plutarcha był synonimem kłamstwa. O skali żywotności i popularności tego przysłowia, także w czasach św. Pawła, świadczy cytowany przez Erazma fragment *Listu do Tytusa*: „Powiedział jeden z nich, ich własny wieszcz: «Kreteńczycy to zawsze kłamcy, złe bestie, brzuchy leniwe»” (Tt 1,12)<sup>28</sup>. Wzmiankowanym przez apostoła „wieszczem” jest niewątpliwie Epimenides z Krety (VII/VI w. p.n.e.), kapłan, poeta i filozof; jego imieniem nazwano słynny paradoks logiczny („Kreteńczycy zawsze kłamią”).

7. *Adag.* I,2,61: *Senis mutare linguam*. Na starość język odmienić.

Przysłowie, wyrażające daremny i bezużyteczny trud, znane było w podobnej postaci Owidiuszowi, Apulejuszowi i Pliniuszowi Starszemu<sup>29</sup>, jednak w przytoczonej przez Erazma formie pochodzi najprawdopodobniej od św. Hieronima, który we wstępie do przekładu Ewangelii św. Jana (*PL* 29,525) pisał: „Pius, inquit, labor sed periculosa praesumptio, iudicare de caeteris ipsum ab omnibus iudicandum, senis mutare linguam et canescentem mundum ad initia retrahere parvulorum” – „Zbożny to trud, lecz jakże ryzykowne przedsięwzięcie sądzić o wszystkich, gdy raczej winniśmy przez cały świat zostać osądzeni. Siwiejącą ziemię cofać do okresu niemowlęctwa to starać się na starość język odmienić” (przeł. M. Cytowska)<sup>30</sup>.

8. *Adag.* I,2,99: Φωρίς τό τ' εἰπεῖν πολλὰ καὶ τὰ καίρια / *Non est eiusdem et multa et opportuna dicere*. Mówić wiele i mówić stosownie to dwie różne rzeczy.

Celne Sofoklesowe stwierdzenie zapisane jambicznym rytmem w *Edypie w Kolonos* (*OC* 808) przypomina Erazmowi biblijne napomnienie wyrażone w Księdze Przysłów: מְשֻׁבֵּל מִגְּדֻלְתּוֹ אֵין מְשַׁחֵת וְאֵין מְשַׁחֵת וְאֵין מְשַׁחֵת – „W gadulstwie nie uniknie się grzechu, kto powściąga swe wargi – rozsądny” (Prz 10,19)<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> Nb. wyraźne odwołanie do poematu Epimenidesa *Kretika* odnajdujemy w mo-  
wie św. Pawła na Areopagu (Dz 17,28). Zob. też J.H. HARRILL, „Without Lies or De-  
ception”. *Oracular Claims to Truth in the Epistle to Titus*, *New Testament Studies* 63  
(2017), s. 451–472; W. APPEL, *Epimenides [Tt 1, 12]*, *Filomata* 362 (1984), s. 221–230.

<sup>29</sup> Ov. *Remedia amoris* 85–88; APUL. *Florida* 12; PLIN. 10,119.

<sup>30</sup> Trudno nie zauważyć tu analogii do Mk 2,22a: „Nikt też młodego wina nie  
wlewa do starych bukłaków”.

<sup>31</sup> Erazm nie przytacza oryginału hebrajskiego, lecz cytuje Prz 10, 19 w wersji Wul-  
gaty.

9. *Adag.* I,3,46: Πρὸς κέντρα λακτίξειν / *Contra stimulum calces.* Wierząc przeciw ościeniowi.

Nie ulega wątpliwości, że grecka konstrukcja pojawiająca się w *Dziejach Apostolskich* (Dz 26,14) pochodzi z pism starożytnych o wiele starszych niż księgi nowotestamentalne. Nie sposób dowieść, wbrew twierdzeniom niektórych teologów<sup>32</sup>, że Chrystus zwraca się cudownie do św. Pawła słowami właśnie z *Bakchantek* Eurypidesa (tym bardziej że niemal identyczny zwrot spotykamy także np. w zachowanym fragmencie tragedii Eurypidesa, *Peliady*, frg. 6, jak również w paru innych dziełach antycznych)<sup>33</sup>. Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z jednym z setek, jeśli nie tysięcy *verba volucra*, które funkcjonowały powszechnie w starożytnej tradycji piśmienniczej, a pewnie i w mowie żywej<sup>34</sup>.

10. *Adag.* I,3,47: Εἰς οὖς λέγειν / *In aurem dicere.* Mówić na ucho.

Zwrot, który nie ma charakteru gnomy czy sentencji, lecz przynależy do „skrzydlatych słów”. Spotykamy go nie tylko u Eurypidesa, Lukiana czy Horacego<sup>35</sup>, lecz także na kartach Nowego Testamentu: καὶ ὁ εἰς τὸ οὖς ἀκούετε κηρῦσατε ἐπὶ τῶν δωμάτων – „A co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach” (Mt 10,27b).

11. *Adag.* I,4,54: Κατὰ πετρῶν σπείρεις / *In saxis seminas.* Siejesz na miejsca skaliste.

Przysłowie notowane w *Księdze Suda*, ale z pewnością o wiele starsze, skoro aluzję do niego stanowi prawdopodobnie, jak zauważa Erazm („Quo quidem allusisse credi potest allegoria Evangelica de semine, quod in petras incidit”), ewangeliczna przypowieść o siewcy (Mt 13,1-8).

12. *Adag.* I,4,57: Εἰς ψάμμον οἰκιδομεῖς / *In harena aedificas.* Budujesz na piasku.

To znane, także w języku polskim, powiedzenie łączy Erazm, i słusznie, z ewangeliczną parabolą o dwóch budowniczych (Mt 7,24-29; Łk 6,43-49). Zaskakuje nieco, że Rotterdamczyk nie wskazuje żadnych wcześniejszych

<sup>32</sup> Por. G. RYŚ, *Nawrócenie św. Pawła (4). Oścień*, Tygodnik Powszechny, 9.08.2015, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/nawrocenie-sw-pawla-4-oscien-29541> [dostęp: 9.08.2021].

<sup>33</sup> Por. TER. *Phormio* 77–78; PLAUT. *Truculentus* 768; PI., *O.P.* 2,94–95. Zob. też ERAZM Z ROTTERDAMU, *Adag.* I,3,46.

<sup>34</sup> Por. J.P. SAMPLEY (ed.), *Paul in the Greco-Roman World: A Handbook*, Harrisburg 2003, s. 429n.

<sup>35</sup> EUR., *Ion* 1521; LUC., *Gallus* 25; HOR., *Sat.* I,9,9-10.

źródeł greckiego zwrotu; co więcej, nawet tak skrupulatnemu badaczowi starożytnej literatury, jak Emanuele Lelli, nie udało się ustalić genezy tej paremii<sup>36</sup>.

13. *Adag.* I,5,94: *Indignus qui illi matellam porrigat*. Niegodny, aby podał mu nocnik.

Tak dosadną, hiperboliczną paremię, pochodzącą najprawdopodobniej z epigramów Marcjalisa<sup>37</sup>, a oznaczającą skrajną nieadekwatność lub radykalną dysproporcję (w świecie starożytnym często między panem a sługą), autor *Pochwały głupoty* zestawia, co może zaskakiwać wielu współczesnych czytelników, z o wiele łagodniejszą (i jakże subtelną w sensie teologicznym)<sup>38</sup> wypowiedzią Jana Chrzciciela: „ja nie jestem godzien, aby, schyliwszy się, rozwiązać rzemyk u Jego sandałów” (Mk 1,7b; por. J 1,27b).

14. *Adag.* I,10,74: *Corrumpunt mores bonos colloquia prava*. Złe rozmowy psują dobre obyczaje.

Podstawą łacińskiej wersji paremii jest oczywiście fragment Pierwszego Listu do Koryntian (1 Kor 15,33: φθειρουσιν ἡθη χρηστὰ ὀμιλῖαι κακαί), tyle że św. Paweł zapożyczył to powiedzenie najprawdopodobniej wprost z greckiego komediopisarza Menandra (*Thais* 218 = *Mon.* 808 Jäkel), który z kolei (być może) przejął tę myśl wprost z tragedii Eurypidesa (*Fr.* 1013), jeśli wierzyć twierdzeniom (a raczej przypuszczeniom) Sokratesa Scholastyka z jego *Historia Ecclesiastica* (3,16). Użyłem powyżej określenia: „najprawdopodobniej”, gdyż nie wiadomo, czy w I w. n.e. cytowana paremia nie miała już charakteru *verbum volucre*, tym bardziej że podobną jej wersję odnajdujemy już u Arystotelesa (*EN* 9,1172a)<sup>39</sup>.

15. *Adag.* II,2,80: *Simul sorbere, et flare, difficile*. Trudno jednocześnie wdychać i wydychać (powietrze).

Paremia, którą odnajdujemy w dramacie Plauta *Mostellaria* (*Strachy*), daje Erazmowi okazję, aby przypomnieć słynne ostrzeżenie Chrystusa, iż nie można

---

<sup>36</sup> Zob. E. LELLI (red.) *Erasmus da Rotterdam Adagi* Milano 2017, s. 410–411. H. STRACK, P. BILLERBECK (red.), *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrash*, München 1922–1926, t. 1, s. 469–470, wskazują na podobny motyw z II w. n.e. w *Awot de-Rabi Natan* 22.

<sup>37</sup> Mart. X,11,3–4.

<sup>38</sup> Por. A. MALINA, *Ewangelia według św. Marka (rozdz. 1, 1 8, 26)*, Nowy Komentarz Biblijny NT II/1, Częstochowa 2013, *ad loc.*; S. MĘDALA, *Ewangelia według św. Jana (rozdz. 1-12)*, Nowy Komentarz Biblijny NT IV/1, Częstochowa 2010, *ad loc.*

<sup>39</sup> Por. M. ROSIK, *Pierwszy List do Koryntian*, Nowy Komentarz Biblijny NT VII, Częstochowa 2009, *ad loc.*

„*Per publicam viam ne ambules*”

służyć Bogu podzielonym sercem: „Nie możecie służyć Bogu i Mamoni!” (Mt 6,24; por. Łk 16,13)<sup>40</sup>.

Miejmy nadzieję, że motywy biblijne w Erazmiańskich *Adagiach* doczekają się kiedyś w Polsce rzetelnego – godnego osiągnięciom niderlandzkiego „archeologa starożytności” – studium. Choć Erazm odpowiedziałby pewnie: *Quae apud inferos...*<sup>41</sup>

*Albert Gorzkowski*

---

<sup>40</sup> Por. *Adag.* II, 2, 80: „Commode utemur hoc adagio, si quando significabimus negotia quaequam id genus esse, ut pariter ab iisdem tractari non queant: veluti si quis conetur simul et litteris, et voluptatibus vacare, simul amoribus et parcimonia indulgere, simul uxori studiisque satisfacere, simul et poeticis et theologicis studiis operam dare, simul et mondo servire, et Christo”.

<sup>41</sup> *Adag.* I, 4, 82.